

Protokół przesłuchania świadka

Warszawa dnia 2.I.1948r Członek Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Niemieckiej w Warszawie Sędzia Grodzki Halina Wereszko, działając na mocy Dekretu z dnia 10.XI.1945r o Głównej i Okręgowych Komisjach Badania Zbrodni niemieckich w Polsce / Dz.U R.P. nr.51 poz.293/ przesłuchała niżej wymienionego w charakterze świadka bez przysięgi. Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznanie i o treści art.107 i 115 k.p.k. świadek zeznał co następuje:

Imię i nazwisko	Stefan Bożymowski
Imiona rodziców	Józef i Joanna z domu Szlubowska
Data urodzenia	22.VIII. 1906 w Warszawie
Wyznanie	rzymsko-katolickie
Wykształcenie	VII oddział 5 klasy powszechnej
Miejsce zamieszkania	Ursus ul.Regulska nr.10 m 3.
Przynależność pań. i narod.	Polska
Zawód	rzeźnik.

W czasie Powstania Warszawskiego 1944r. mieszkałem przy ulicy Dzikiej 17 w Warszawie. W pierwszej połowie sierpnia 1944r z polecenia powstańców ze względów strategicznych razem z mieszkańcami domu przy ulicy Dzikiej od nr. 13 ~~nr~~ do 19, przeszliśmy na Stare Miasto, a potem do domu przy ulicy Muranowskiej nr.6. W końcu sierpnia/dedy dokładnie nie pamiętam/ teren Muranowa został zajęty przez Wehrmacht. Ludność cywilna z ulicy Muranowskiej zgromadzona w remizie tramwajowej, gdzie odłączono mężczyzn od kobiet. Mężczyzn poprowadzono do magazynów przy ulicy Stawki od strony ul. Dzikiej, gdzie poddani byliśmy rewizji i przesłuchaniu. Wnie w czasie przesłuchania zabrano między innymi konserwy, zegarek i pieniądze i wszystkie papiery. Odstawiono po rewizji około 100 mężczyzn, razem z grupą starców ze schroniska mieszczącego się przy ulicy Przebieg. Nas nie ogłoszono, że zgromadzeni mają poddawać wszelkie przedmioty, pochodzenia niemieckiego. Wyprowadzono grupami wszystkich starców, potem mężczyzn uprzednio zbadanych i tych, którzy oddali rzeczy niemieckie. Wnie udało się przesunąć do grupy mężczyzn nie-przesłuchanych. Po jakimś czasie nastąpiła przerwa w przesłuchiowaniu, a nas odprowadzono do domu przy ulicy Sokołowskiej. Z ulicy Sokołowskiej zabierano grupy mężczyzn na roboty. Po tygodniu zabrano nas do robot w magazynach przy ulicy Stawki. Stamtąd, udało się mnie i 4-rem innym robotnikom pod eskortą bandarza, pójść do mego mieszkania przy ulicy Dzikiej 17. Na podwórzu domu po lewej stronie od wejścia pod parkanem, widziałem duży stos złożony

J. Bożymowski

z trupów mężczyzn i kobiet. Żadnych zwłok nie rozpoznałem, ze względu na to, iż w obecności sędziego nie chciałem się zbliżyć do stosu, obawiając się o własne życie.

Zwłoki były nadpalone.

Na tym protokół zakończono i odczytano.

Stefan Bożymowski
/ Stefan Bożymowski /

Członek Okręgowej Komisji

Sędzia Grodzki

/ Halina Werenko /

Za zgodność

Sędzia
HALINA WERENKO

Halina Werenko